

P R Z Y K O Ś C I E L E UNIwersyteckim

PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM
NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS WE WROCŁAWIU



Numer 4 (26), Rok VI

Grudzień 2008

W czas Bożego Narodzenia

Przyjęcie ludzkiego ciała przez Syna Bożego przypomina nam o wielkiej miłości, jaką Bóg-Stwórca ukochał człowieka. Kiedy patrzymy na to niewinne Dzieciątko w żłobie, odczuwamy radość, że sam Pan Bóg wszedł pomiędzy ludzi, ale także współodczuwamy chłód groty narodzenia Pańskiego i wielkie ubóstwo, wśród którego zstąpił na świat Władca wszelkiego stworzenia.

Dwa uczucia rodzą się w nas, kiedy patrzymy na Dzieciątko Boże w żłobie. Wielka radość, że oto w tym Niemowlęciu, tak miłym, pięknym, otwiera się Niebo dla człowieka. Cieszymy się tym, że jest Zbawienie, bo Ten, który leży na sianku, ożywia w nas nadzieję na szczęście wieczne. To On, później, wysłuży nam możliwość obcowania w Niebie, razem z Aniołami i samym Stwórcą. Dziś wiemy, że już mamy tę szansę, że Chrystus nam ją wysłużył swoją męką, śmiercią i zmartwychwstaniem.

Drugie uczucie przychodzi wraz z myślą o wielkim ubóstwie i chłodzie żłóbka, w którym przyszedł na świat Zbawiciel świata. Ten chłód, ubóstwo przypomina nam również o naszym ubóstwie przed Bogiem, jak też o chłodzie, a nawet mrozie, naszych grzechów, które sprawiają, że nasze dusze stają się tak zimne, iż nieraz nie czują już nawet potrzeby zbliżenia się do ognia miłości Bożej, aby wyprosić łaskę przebaczenia

grzechów. Chłód groty to także chłód ludzkiego cierpienia. Kiedy jednak patrzymy na to Niemowlę na sianku, które jest Zbawicielem świata, odchodzi na bok nasz cały ból. Cieszymy się razem z Maryją i Józefem. I mocniej uświadamiamy sobie tę prawdę wędrówki ku Zbawieniu, że im większy ból i cierpienie, tym później większa radość, zwłaszcza radość duchowa, ze spotkania z Panem Bogiem, w której już teraz niejako po części możemy uczestniczyć.

Radość i chłód. Te dwa uczucia. One wypełniają całe nasze życie. A tu, w grocie betlejemskiej, są mocniej odczuwalne. Dzięki nim lepiej widzimy, że Boże Narodzenie to nie tylko przyjemne chwile. To także ten chłód przebywania daleko od Boga, jakby na wygnaniu. To świadomość naszych upadków, świadomość cierpienia, ale też ciepło obecności naszego Pana wśród nas. I oto stajemy przed żłóbkiem Zbawiciela. Dzieło Syna Człowieczego rozpoczęte. Anioł pasterzom ogłasza Dobrą Nowinę. I poszli. A znakiem było Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie (por. Łk 2, 12). Znak wymowny, jedyny, na wieki – znak, że Zbawienie już przychodzi. I serca rozpalają się miłością. I ogień życzliwości płonie. I kolędy, i żłóbek, i opłatek, i choinka... I Pan Jezus obecny pośród nas, razem ze swoją Matką Maryją i św. Józefem, w ten wyjątkowy świąteczny czas.



*W ten piękny, świąteczny
czas składamy naszym
Czytelnikom, Parafianom
i Sympatykom Kościoła
Uniwersyteckiego mnóstwo
najserdeczniejszych życzeń.
Niech Bóg umocni nasze
duchowe siły, abyśmy
w codziennym zabieganiu
potrafili odetwać wzrok
od doczesności i skierować
ku wieczności. Niech radosne
głoszenie, jakie przyniósł
Archanioł Gabriel Maryji,
zabrzmi nie tylko w naszych
sercach, ale znajdzie wyraz
w świadectwie naszego życia.
Duszpasterze i redakcja*